

OBCHODY 25-LECIA WSPÓLPRACY POWIATU SIEDLECKIEGO Z ORGANIZACJĄ GLOBAL VOLUNTEERS

Z tej okazji nauczyciele z Zespołu Oświatowo-Wychowawczego w Strzale, Małgorzata Gizak i Agnieszka Niedziółka udzieliły wywiadu dla Radia Podlasie oraz otrzymały pisemne podziękowania i pamiątkowe koszulki Global Volunteers.

<http://www.podlasie24.pl/powiat-siedlecki/region/25-lat-wspolpracy-powiatu-siedleckiego-i-global-volunteers-179b1.html>

POWIAT SIEDLECKI

Drukuj Wysłij do Zgłoś błąd Archiwum Cofnij Rozmiar Tekstu



25 lat współpracy powiatu siedleckiego i „Global Volunteers”

2015-05-18 11:42:26 Artykuł czytany 917 razy

Przez 25 lat współpracy przewinęło się ich tutaj prawie 3 tysiące. Uczyli języka angielskiego i ekonomii, opiekowali się dziećmi, promowali ideę wolontariatu swoim własnym przykładem. I zamierzają robić to dalej.



Amerycanie z organizacji „Global Volunteers” wrosli w krajobraz powiatu siedleckiego tak dalece, że są traktowani już nie jak goście, ale jak swojacy. Przyjeżdżają tutaj od ćwierć wieku, co jest czasem wystarczająco długim, by z angielskich konwersacji zaczęły korzystać dzieci ich pierwszych uczniów. Okrągłą rocznicę świętowano hucznie w niedzielę (17 maja) w Domu Pracy Twórczej „Reymontówka” w Chlewiskach koło Kotunia w powiecie siedleckim. Były tańce, muzyka, tłumy gości (dawni i obecni nauczyciele i uczniowie współpracujących z GV szkół, przedstawiciele korzystających z pomocy organizacji firm i instytucji) pamiątkowe upominki i dużo, dużo ciepłych słów z obydwu stron.

– Wasza obecność tutaj to nie tylko nauka angielskiego w naszych szkołach. To także wiele cennych relacji i głębokich przyjaźni – mówił starosta siedlecki, Dariusz Stopa, wręczając swą honorową nagrodę prezydentowi Global Volunteers. – My również wiele się tutaj nauczyliśmy. Przedtem nie zajmowaliśmy się nauczaniem angielskiego. Zaczęliśmy dopiero na prośbę strony polskiej, a teraz robimy to również w innych krajach świata – dziękował Burnham Philbrook. W późniejszej rozmowie z Radiem Podlasie uzupełnił: – Ludzie pytają nas „dlaczego chcesz zostać wolontariuszem”. Odpowiedź jest bardzo prosta: bo kiedy komuś coś dajesz, uzyskujesz od niego o wiele więcej. Kiedy uczysz kogoś, sam również uczysz się od niego.

Najwięcej komplementów ze strony Amerykanów zebrał gospodarz miejsca, kreator fantastycznej atmosfery podczas niezliczonych obozów językowych – dyrektor „Reymontówki” Marek Błaszczuk, a także Dorota Wierzbicka, która przed laty zaczęła współpracę z GV jako zwykła wolontariuszka, a teraz jest tam dyrektorem programów międzynarodowych, organizującym pracę wolontariuszy w kilkunastu krajach świata.

Nauczyciele okolicznych szkół nie mają wątpliwości, że choć teraz uczniowie mają do pomocy w nauce języków obcych mnóstwo elektronicznych narzędzi, jakich nie mieli ich rówieśnicy dwadzieścia kilka lat temu, to jednak nic nie zastąpi kontaktu z cudzoziemcem „na żywo”. – Przez naszą szkołę przewinęło się około 20 amerykańskich wolontariuszy. Raz gościliśmy nawet całą rodzinę z Kalifornii. To był ewenement. Przyjechali z trójką swoich dzieci, wszyscy prowadzili zajęcia z naszymi uczniami, a na przerwach grali z nimi w piłkę. Do tej pory utrzymują z nami kontakt – powiedziały Radiu Podlasie Małgorzata Gizak i Agnieszka Niedziółka z Zespołu Oświatowo-Wychowawczego w Strzale.

Zygmunt Wielogórski, wieloletni starosta, a obecnie przewodniczący Rady Powiatu siedleckiego zwrócił uwagę, że „Global Volunteers” przynieśli do Polski coś, co było szczególnie cenne zaraz po naszym przełomie ustrojowym: – Doświadczenie samorządności. Myślenie, że nie wszystko musi zależeć od państwa i że system państwowy opiera się na woli działania zwykłych ludzi i ich dążeniu do doskonałości.

„Global Volunteers” dostrzegają ogromne zmiany, jakie dokonały się w Polsce w ostatnich 25 latach. Choć gospodarczo nasz kraj stoi o wiele lepiej, nie zamierzają się z niego wycofywać, a co najwyżej inaczej rozłożyć akcenty swojej działalności.

